

# Jan Ciszewski

---

## Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1977 r. (III CRN 337)

---

Palestra 21/10(238), 91-95

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## 4.

## GŁOSA

do postanowienia Sądu Najwyższego  
z dnia 27 stycznia 1977 r.  
(III CRN 337/76)

Teza głosowanego postanowienia ma brzmienie następujące:

„Ustalenie, że ze względu na przepisy jurysdykcyjne obowiązujące w prawie ojczystym spadkodawcy obywatel polski nie może przeprowadzić postępowania spadkowego co do ruchomego majątku spadkowego, znajdującego się w Polsce, przed sądem ojczystym spadkodawcy, nie jest uzależnione od odmowy przeprowadzenia postępowania spadkowego przez ten sąd. Wystarczające jest ustalenie tej okoliczności w trybie przewidzianym w art. 1143 k.p.c.”

1. Jednym z najistotniejszych zagadnień z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego, które ostatnio skupiło uwagę zarówno przedstawicieli doktryny jak i Sądu Najwyższego,<sup>1</sup> jest problematyka jurysdykcji sądów polskich w sprawach spadkowych rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym, jeżeli spadkodawca w chwili śmierci miał obce obywatelstwo. Szczególne znaczenie przypisać należy w tym zakresie uchwale Sądu Najwyższego,<sup>2</sup> która, jak to podkreślono w literaturze,<sup>3</sup> „stanowi cenny wkład orzecznictwa Sądu Najwyższego w rozwój polskiego międzynarodowego prawa procesowego cywilnego”. Podkreślenia wymaga jednak, że uchwała ta, wskazując drogę wyjścia z impasu spowodowanego negatywnym konflik-

tem jurysdykcyjnym, nie usunęła wszystkich wątpliwości w zakresie jurysdykcji sądów polskich w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku po cudzoziemcach. Również interpretacja „odpowiedzi”, jakiej udzielił Sąd Najwyższy w trybie art. 391 § 1 k.p.c., oraz uzasadnienie uchwały może prowadzić do rozbieżnej praktyki. Potwierdzeniem tego jest postanowienie sądu niższej instancji, które zostało uchylone na mocy głosowanego orzeczenia.

2. Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań celowe wydaje się skrótkowe przedstawienie następującego stanu faktycznego sprawy. Tadeusz O. wystąpił do sądu rejonowego z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku po obywatelu USA, zmarłym w Polsce. Postanowienie sądu rejonowego z dnia 28.V.1976 r. odrzucające wniosek uprawomocniło się, a następnie zostało zaskarżone przez Ministra Sprawiedliwości rewizją nadzwyczajną. Na mocy głosowanego orzeczenia Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

3. Z uzasadnienia postanowienia wynika, że spadkodawca był cudzoziemcem i że w skład spadku nie wchodziła nieruchomości położona w Polsce. W związku z tym nie ulega wątpliwości, że art. 1102 § 1 i art. 1108 § 1

<sup>1</sup> Aktualny wykaz literatury i orzecznictwa Sądu Najwyższego na ten temat zawarty jest w opracowaniu J. Jodłowskiego: *Jurysdykcja sądów polskich w sprawach spadkowych po cudzoziemcach zamieszkałych w Polsce*, „Państwo i Prawo” 1976/12, str. 48–62.

<sup>2</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31.V.1975 r. III CZP 78/75, OSNCP 1976/2, poz. 33, str. 55–61 (cytowana dalej jako „uchwała”).

<sup>3</sup> Tak J. Jodłowski: *Jurysdykcja (...)*, jw., str. 61.

k.p.c. nie uzasadniają przyjęcia jurysdykcji sądów polskich. Konieczne zatem staje się ustalenie, czy może tu wchodzić w rachubę jurysdykcja konieczna sądów polskich. Otóż nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie, że sprawa niniejsza była bardzo mocno związana z polskim obszarem prawnym.<sup>4</sup> Spadkodawca zmarł bowiem w Polsce, gdzie zapewne miał ostatnie miejsce zamieszkania. Wprawdzie Sąd Najwyższy nie przesądził powyższej okoliczności, jednakże należałoby przyjąć, że ustalenie, iż spadkodawca przyjechał do Polski przed około trzema laty przed śmiercią i uzyskał kartę stałego pobytu na okres pięciu lat, wyłącza stosowanie art. 1142 k.p.c. i uzasadnia twierdzenie, że miał on domicyl w Polsce. Powyższe okoliczności zostały przedstawione przez wnioskodawcę na rozprawie przed Sądem Najwyższym i w związku z tym, że sąd pierwszej instancji nie dokonał ustaleń w tym względzie, konieczne będzie uzupełnienie tych braków w toku ponownego rozpoznawania sprawy. Stwierdzić jednak należy, że Sąd Najwyższy, mówiąc dalej o konieczności ustalenia stanu USA, na którego terytorium spadkodawca ostatnio zamieszkiwał, użył sformułowania: „przed osiedleniem się w Polsce”. Z uzasadnienia zdaje się wynikać ponadto, że spadkobierca jest obywatelem polskim zamieszkałym w Polsce i że w skład spadku wchodzi wierzitelnosc znajdująca się w Polsce.<sup>5</sup> Brak jest natomiast danych co do tego, czy spadek obejmuje ponadto ruchomości położone za granicą. Przytoczone powyżej okoliczności świadczą o bardzo mocnym powiązaniu sprawy z Polską. Nie dają one jednak, same przez się, podstawy do przyjęcia, iż istnieje jurysdykcja konieczna sądów polskich. Ze

względu bowiem na to, że spadkodawca był obywatelem USA, niezbędne jest ustalenie, czy sądy tego państwa (a właściwie — określonego stanu) uznałyby swoją właściwość do rozpoznania tej sprawy.

4. Sąd rejonowy, odrzucając wniosek, ograniczył się do stwierdzenia bezspornej okoliczności, że wnioskodawca nie występował o przeprowadzenie postępowania spadkowego przez sąd ojczysty spadkodawcy, tj. przez sąd USA. Okoliczność ta, zdaniem sądu rejonowego, przesądza o tym, że wnioskodawca nie wykazał niemożliwości rozstrzygnięcia sprawy przez właściwy sąd USA. Stanowisko takie jest wyrazem przyjęcia poglądu, że ustalenie, iż sądy określonego państwa nie mają jurysdykcji do rozpoznania konkretnej sprawy, możliwe jest tylko w razie przedstawienia orzeczenia sądu tego państwa o odmowie przeprowadzenia postępowania. Pogląd taki, jako idący zbyt daleko, a przede wszystkim jako niezwykle niedogodny dla wnioskodawcy, nie wynika bynajmniej z cytowanej uchwały, w której mówi się jedynie generalnie o konieczności ustalenia, czy „ze względu na przepisy jurysdykcyjne obowiązujące w prawie ojczystym spadkodawcy obywatel polski nie może przeprowadzić postępowania spadkowego po obywatelu obcym w zakresie znajdującego się na terenie Polski majątku ruchomego, wchodzącego w skład spadku po cudzoziemcu, przed sądem ojczystym spadkodawcy.”<sup>6</sup> Z uchwały tej należy wyprowadzić wniosek, że decydujące znaczenie dla kwestii ewentualnego przyjęcia koniecznej jurysdykcji sądów polskim ma treść przepisów jurysdykcyjnych obowiązujących w danym państwie obcym, na podstawie

<sup>4</sup> Por. M. Pazdan: Zasięg jurysdykcji krajowej w sprawach spadkowych, *Studia Cywilistyczne*, tom XX, str. 135.

<sup>5</sup> Por. K. Potrzebowski: Kilka uwag w sprawie uznawania orzeczeń sądów zagranicznych, *Palestra* 1976/4—5, str. 29.

<sup>6</sup> OSNCP 1976/2, str. 60.

których możliwe będzie ustalenie, czy w konkretnym stanie faktycznym istnieje jurysdykcja sądów tego państwa obcego. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu przypominając, że ustalenie co do braku jurysdykcji sądów stanu New Jersey w sprawie, na tle której wydana została uchwała, oparte zostały na informacji udzielonej przez Ministra Sprawiedliwości w trybie art. 1143 k.p.c. Podobny pogląd został już wyrażony przez J. Jodłowskiego,<sup>7</sup> który omawiając uchwałę Sądu Najwyższego stwierdził, że ustalenie braku jurysdykcji sądów państwa obcego może nastąpić przede wszystkim na podstawie decyzji sądu tego państwa odmawiającej przyjęcia sprawy spadkowej do rozpoznania, a w razie jej braku — również na podstawie informacji uzyskanej od Ministra Sprawiedliwości w trybie art. 1143 § 1 k.p.c.

Wydaje się, że będzie również spełniać funkcję „decyzji sądu odmawiającej przyjęcia sprawy spadkowej do rozpoznania” orzeczenie sądu zagranicznego (państwa ojczystego spadkodawcy), stwierdzające prawa do spadku wyłącznie co do majątku znajdującego się za granicą, a pomijające całkowicie sprawę spadku ruchomego położonego w Polsce.

Podobny pogląd został zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu<sup>8</sup> wydanym już po podjęciu omawianej uchwały.

Tak więc stwierdzić należy, że sąd rejonowy, aczkolwiek miał na uwadze treść uchwały, to jednak nie zastoso-

wał jej w sposób prawidłowy, przedwcześnie uznając, że zachodzi brak jurysdykcji sądów polskich. Prawidłowo rzecz biorąc (i tak też słusznie stwierdza Sąd Najwyższy), skoro wnioskodawca nie przedstawił decyzji sądu USA odmawiającej rozpoznania sprawy, to sąd powinien uzyskać informację o obowiązujących w tym państwie przepisach jurysdykcyjnych. Przede wszystkim będzie tu wchodzić w rachubę tryb określony w art. 1143 § 1 k.p.c., na który powołuje się głosowane orzeczenie, aczkolwiek należy mieć na uwadze, że dopuszczalne jest ustalenie treści obcego prawa również w inny sposób niż określony w § 1 i 3 tego przepisu.<sup>9</sup>

5. Ze względu na to, że spadkodawca był obywatelem USA, a państwo to nie ma jednolitego systemu prawnego, konieczne staje się ustalenie stanu, na którego obszarze spadkodawca miał ostatnie miejsce zamieszkania przed przyjazdem do Polski,<sup>10</sup> ażeby następnie, opierając się na prawie tego stanu, dokonać niezbędnych ustaleń. Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że wnioskodawca oświadczył, iż spadkodawca ostatnio zamieszkiwał w stanie Kalifornia. Ze względu jednak na to, że oświadczenie to nie zostało poparte żadnym dokumentem, Sąd Najwyższy słusznie uznał za konieczne sprawdzenie tej okoliczności.

W tym miejscu należy przypomnieć, że ustawodawstwo poszczególnych stanów USA nie zna instytucji stwierdzenia nabycia praw do spadku w takim

<sup>7</sup> J. Jodłowski: op. cit.

<sup>8</sup> Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.II.1976 r. III CRN 303/75 (nie publ.). Orzeczenie to zapadło w następstwie wniesienia rewizji nadzwyczajnej przez Ministra Sprawiedliwości. Teza tego orzeczenia brzmi: „Skoro (...) sąd spadku w Nowym Jorku stwierdził prawa do spadku wyłącznie co do majątku znajdującego się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, to pogląd sądu wojewódzkiego co do braku jurysdykcji sądu polskiego w odniesieniu do majątku ruchomego znajdującego się w Polsce nie może być uznany za trafny”.

<sup>9</sup> Tak W. Skierkowska: Międzynarodowe postępowanie cywilne w sprawach alimentacyjnych, Warszawa 1972, str. 103.

<sup>10</sup> J. Jodłowski: Jurysdykcja (...). Jw., str. 62.

znaczeniu, jak w prawie polskim.<sup>11</sup> W wypadku dziedziczenia testamentowego sąd spadku zatwierdza wykonawcę testamentu, jeśli został on powołany w testamentie, w przeciwnym zaś razie — wyznacza go. Do obowiązków tej osoby należy ustalenie masy spadkowej, uregulowanie zobowiązań obciążających spadek oraz podjęcie innych czynności związanych z administracją i podziałem spadku. Na mocy decyzji sądu (*decree*) osoba ta otrzymuje tzw. *letters testamentary* albo *letters of administration*, upoważniające do podejmowania wymienionych wyżej czynności.

Aczkolwiek zakres jurysdykcji sądów poszczególnych stanów USA jest normowany przez ustawy stanowe, to jednak w przeważającej liczbie stanów, w tym także w Kalifornii,<sup>12</sup> na podstawie § 301 Code Probate z dnia 11.V. 1973 r.<sup>13</sup> brak jest podstaw do przyjęcia jurysdykcji krajowej tylko ze względu na to, że spadkodawca miał obywatelstwo USA. W świetle powyższego zachodzą podstawy do przyjęcia,

że zagadnienia jurysdykcyjne w sprawach spadkowych unormowane są w Kalifornii w sposób zbliżony do unormowania istniejącego w stanach New Jersey<sup>14</sup> i New Jersey<sup>15</sup>, a tym samym zachodzą podstawy do przyjęcia, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po obywatelu USA zamieszkałym ostatnio w Kalifornii, posiadającym domicyl w Polsce i tu zmarłym, istnieje jurysdykcja konieczna sądów polskich w części dotyczącej majątku ruchomego znajdującego się w Polsce.

6. Jak już trafnie zwrócono uwagę w literaturze,<sup>16</sup> jurysdykcję tę należałoby przyjąć nie tylko w sytuacji, gdy wnioskodawcą jest obywatel polski, ale również wtedy, gdy jest nim cudzoziemiec, a to przede wszystkim wobec treści art. 8 ustawy o pr. międzyn., mimo że w odpowiedzi udzielonej przez Sąd Najwyższy w trybie art. 391 k.p.c. nie mówi się nic o obywatelstwie spadkobiercy (uzasadnienie ogranicza się do rozważenia sytuacji, gdy spadkobiercą jest obywatel polski<sup>17</sup>).

11 M. Pazdan: op. cit., str. 128 i 129 (zwłaszcza przypis 9).

12 M. Ferid, K. Firsching: Internationales Erbrecht, München 1974, Band IV USA, Kalisationsrecht, „Internationale Zuständigkeit”, 60a, str. 40/156 i nast.

13 Do zatwierdzenia testamentu, wystawienia *letters testamentary* albo *letters of administration*, a także do sprawowania administracji spadku właściwy jest sąd (*superior court*):

- a) w którego okręgu spadkodawca miał pobyt (*residence*),
- b) w którego okręgu spadkodawca zmarł pozostawiając majątek, jeżeli nie miał on pobytu w tym państwie,
- c) w którego okręgu spadkodawca pozostawił majątek, jeżeli w chwili śmierci nie miał w tym państwie pobytu i zmarł za granicą albo nie pozostawił majątku w państwie, gdzie zmarł.

14 Sąd Najwyższy stwierdził w uchwale, powołując się na informację uzyskaną od Ministra Sprawiedliwości w trybie art. 1143 k.p.c., że sądy stanu New Jersey stosują w zakresie swojej jurysdykcji łącznik domicylu i odmawiają prowadzenia spraw spadkowych po swoich obywatelach, jeżeli jurysdykcja ich nie byłaby uzasadniona ani domicylem spadkodawcy, ani miejscem położenia nieruchomości wchodzącej w skład spadku. Dodać należy, że sądy tego stanu są właściwe w sprawach spadkowych także wtedy, gdy znajdują się tam ruchomości wchodzące w skład spadku, ale tylko w tym zakresie. Brak tego uzupełnienia był zapewne następstwem tego, że w związku z tym, iż niemal z reguły w miejscu ostatniego zamieszkania spadkodawcy znajdują się jakieś przedmioty należące do spadku, wykształciła się zasada, że sąd domicylu spadkodawcy jest właściwy. Nie wyłącza to jednak jurysdykcji, gdy w danym stanie spadkodawca nie miał domicylu, ale pozostawił tam majątek ruchomy.

15 Por. § 206 Surogate's Court Procedure Act, obowiązujący w stanie Nowy York od dnia 1.IX.1967 r.

16 J. Jodłowski: Jurysdykcja (...), jw., str. 61.

17 Por. K. Potrzebowski (op. cit.), który — jak się wydaje — ogranicza możliwość przyjęcia koniecznej jurysdykcji sądów polskich do sytuacji, gdy spadkobiercą jest obywatel polski.

7. Następnym zagadnieniem jest kwestia odpowiedzi na pytanie, jaką treść ma mieć postanowienie sądu w sytuacji, gdy zachodzi jurysdykcja konieczna sądów polskich w części dotyczącej majątku ruchomego znajdującego się w Polsce. W szczególności idzie tu o ustalenie, czy konieczne jest wyraźne określenie w postanowieniu, że stwierdza się nabycie spadku w części dotyczącej ruchomości znajdujących się w Polsce. Otóż wydaje się, że nie będzie konieczne wymienianie poszczególnych ruchomości znajdujących się w Polsce, lecz wystarczy umieszczenie klauzuli, iż postanowienie dotyczy wyłącznie ruchomości znajdujących się w Polsce, przy czym decydujący w tej mierze będzie moment otwarcia spadku.

8. Na koniec stwierdzić należy, że

z uzasadnienia głosowanego orzeczenia nie wynika, czy rewizja nadzwyczajna została wniesiona po upływie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Wydaje się jednak, że wpływ tego terminu nie stałby na przeszkodzie uwzględnieniu rewizji nadzwyczajnej, albowiem orzecznictwo Sądu Najwyższego<sup>18</sup> przyjmuje, że naruszenie interesu PRL ma miejsce m.in. w razie błędnego uznania braku jurysdykcji krajowej; wiąże się to bowiem z pozbawieniem możliwości uzyskania wymiaru sprawiedliwości od właściwego sądu. W innym zaś orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że „orzeczenie uniemożliwiające uregulowanie praw do spadku zgodnie z wolą spadkodawcy narusza (...) interes Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.<sup>19</sup>

Jan Ciszewski

<sup>18</sup> Por. tezy orzeczeń opublikowane przez J. Jodłowskiego w pracy: Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych z elementem zagranicznym oraz zestawienie literatury z zakresu międzynarodowego prawa prywatnego i procesowego, Biblioteka PALESTRY, 1976 (pod art. 421 § 2 k.p.c., poz. 1-4, str. 63 i 64).

<sup>19</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28.II.1976 r. III CRN 303/75 (nie publ.).

## **Z ORZECZNICTWA WOJEWÓDZKICH KOMISJI DYSCYPLINARNYCH**

### **ORZECZENIE Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w X z dnia 15 czerwca 1974 r. (KD 5/73)**

Rozliczenie za zastępstwa substytucyjne powinno nastąpić między zespołami adwokackimi. Zwracanie się do wdowy po zmarłym adwokacie o spowodowanie w zespole adwokackim uiszczenia należności jest niewłaściwe i sprzeczne z godnością zawodu i obowiązkami zawodowymi adwokata.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w X orzeczeniem z dnia 15 czerwca

1974 r. uznała adwokata Y za winnego tego, że w liście z dnia 5.III.1973 r., skierowanym do wdowy po adwokacie b. członku Zespołu Adwokackiego zażądał, aby spowodowała uregulowanie kwoty 400 zł przez Zespół Adwokacki za zastępstwa jej męża, przy czym kwota ta mu się nie należała, czyli przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 93 ust. 1 ustawy o u.a. z dnia 19.XII.1963 r. (Dz. U. Nr 57,